

# WYROK

## *W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 03 stycznia 2018 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Protokolant: Dorota Wabnitz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 03 stycznia 2018 r. we W. sprawy

z powództwa M. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Firma (...) K. M. w M.

przeciwko R. P.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

## UZASADNIENIE

Powód M. K. prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą pod firmą Firma (...) M. K. z siedzibą w M., pozewem z 21 marca 2016 r. (data prezentaty) skierowanym przeciwko R. P. wniósł o zasądzenia od pozwanego 2.214,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zwrotu szkody w postaci kosztów zlecenia usługi detektywistycznej oraz zasądzenia od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 1.217,00 zł.

Uzasadniając swoje żądania, powód podniósł, że celem zweryfikowania przedłożonego przez pozwanego zwolnienia lekarskiego oraz sprawdzenia, czy jest ono wykorzystywane przez niego zgodnie z jego celem, tj. dla podratowania swojego zdrowia i szybkiego powrotu do zdrowia, podjął decyzję o zleceniu firmie detektywistycznej przeprowadzenie wywiadu. Jak się okazało, w wyniku czynności obserwacyjnych, detektywi ustalili, że w dniach 11-12 stycznia 2016 r. pozwany wykonywał inną pracę zarobkową, tj. kładł płytki. Niewątpliwie praca ta wymagała znacznego wysiłku fizycznego, w szczególności pracy kręgosłupa przy częstym nachylaniu się nad płytkami. Nie można więc było pogodzić jej z celem zwolnienia lekarskiego, które pozwany otrzymał właśnie na poratowanie mocno bolącego go kręgosłupa.

W związku ze stwierdzonym faktem rażącego naruszenia przez pozwanego jego podstawowych obowiązków pracowniczych, a więc nienależytego wykonywania umowy o pracę, powód poniósł szkodę majątkową w postaci poniesionych kosztów zlecenia usługi detektywistycznej w wysokości 2.214,00 zł (k. 4-6).

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o jego oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych w dwukrotności stawki podstawowej.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany zarzucił, że powód zlecił jego obserwowanie gdy korzystał on ze zwolnienia lekarskiego, prywatnym detektywom albowiem chciał sprawdzić, czy nie wykonuje działalności konkurencyjnej. Nie skorzystał jednak z możliwości skontrolowania pracownika przez organ rentowy. Natomiast wysłani przez niego

detektywi nie mieli stosownego upoważnienia do przeprowadzenia kontroli. Przede wszystkim nie wykazał więc, aby przeprowadzona kontrola odbyła się zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Odpowiedzialność odszkodowawcza – w tym także, tzw. kontraktowa, jest w prawie cywilnym co do zasady uzależniona od wystąpienia łącznie trzech przesłanek: wyrządzenia szkody, winy dłużnika oraz adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego. Powód nie wykazał, że poniósł szkodę w związku z tym, że pozwany rzekomo rażąco naruszył swoje podstawowe obowiązki pracownicze. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że pracodawca nie ma całkowitej dowolności w sposobie przeprowadzania kontroli pracownika, która w tym przypadku winien przeprowadzić właściwy organ rentowy. Nie można więc uznać, że powód poniósł jakakolwiek szkodę, a tym bardziej, że pozwany przyczynił się w jakikolwiek sposób do jej powstania. Powód nie musiał bowiem korzystać z usług detektywistycznych, lecz mógł złożyć wniosek o przeprowadzenie kontroli przez organ rentowy. Nie poniósłby wówczas żadnych kosztów takiej kontroli. Nie można więc oczekiwać od pozwanego, że zapłaci za to, że powód nie chciał stosować się do obowiązujących przepisów prawa, a wydał pieniądze na własny, autorski sposób kontrolowania pracownika (k. 13-16).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.**

Pozwany, R. P., został zatrudniony przez powoda M. K. prowadzącego jednoosobową działalność gospodarczą po firmą Firma (...) M. K. z siedzibą w M., od 2 lutego 2015 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku tynkarza.

**Dowód:** - akta osobowe pozwanego

Pozwany przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresach:

- od 18-22 grudnia 2015 r. (ze wskazaniem może chodzić),
- od 23 grudnia 2015 r. do 5 stycznia 2016 r. (ze wskazaniem może chodzić),
- od 6-12 stycznia 2016 r. (ze wskazaniem powinien leżeć),
- od 13-19 stycznia 2016 r. (ze wskazaniem może chodzić).

**Dowód:** - zaświadczenia lekarskie pozwanego - akta osobowe pozwanego

W trakcie zwolnień lekarskich, do powoda zaczęły dochodzić informacje od innych pracowników, że pozwany chwali się, że ma „fuchę” i kładzie kafelki w jakimś mieszkaniu. Wówczas powód podjął decyzję, żeby sprawdzić co robi pozwany w trakcie zwolnienia lekarskiego.

W celu sprawdzenia, w jaki sposób pozwany wykorzystuje zwolnienie lekarskie w dniu 5 stycznia 2016 r. powód zawarł umowę o wykonanie usług detektywistycznych z GRUPA (...) spółka zo.o. we W., która przeprowadziła czynności obserwacyjne pozwanego w dniach 11 i 12 stycznia 2016 r.

Za w/w usługę detektywistyczną pozwany uiszczył wynagrodzenie na rzecz GRUPA (...) spółka z o.o. we W. w wysokości 2.214,00 zł.

Detektywi ustalili, że 11 stycznia 2016 r. pozwany przebywał w bloku na ulicy (...) we W. i widziany był przez nich w odzieży roboczej. Natomiast 12 stycznia 2016 r. również przebywał w bloku przy ul. (...) we W., gdzie w jednym z mieszkań układał płytki.

Powód nie zwracał się do (...) Oddział we W. o dokonanie kontroli zwolnień lekarskich pozwanego.

**Dowód:** - umowa o świadczenie usług powoda z GRUPA (...) spółka z o.o. k. 43-48 (w aktach tut. Sądu sygn. akt X P 51/16)

- sprawozdanie z działalności detektywów k. 4-42 (w aktach tut. Sądu sygn. akt X P 51/16)
- dowód przelewu wynagrodzenia k. 49 (w aktach tut. Sądu sygn. akt X P 51/16)
- przesłuchanie powoda k. 50 (płyta CD)

Pismem z 12 stycznia 2016 r., doręczonym pozwanemu pocztą 15 stycznia 2016 r., powód rozwiązał z pozwanym umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, jako przyczynę podając wykonywanie pracy u innego pracodawcy podczas przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Pozwany wniósł odwołanie od rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, domagając się zasądzenia odszkodowania.

Prawomocnym wyrokiem tut. Sądu z 18 kwietnia 2017 r. (sygn. akt X P 51/16) powództwo zostało oddalone.

**Dowód:** - akta osobowe pozwanego

- akta tutejszego sądu sygn. akt X P 51/16

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W., decyzją z 5 maja 2016 r. odmówił pozwanemu prawa do zasiłku chorobowego za dzień 12 stycznia 2016 r. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że w okresie niezdolności do pracy od 6-12 stycznia 2016 r. wykonywał prace budowlane w mieszkaniu prywatnym we W. przy ul. (...). W związku z powyższym zwolnienie lekarskie było wykorzystane niezgodnie z jego celem, dlatego pozwanemu nie przysługiwał zasiłek chorobowy po ustaniu tytułu chorobowego, tj. za dzień 12 stycznia 2016 r.

Pozwany nie odwołał się od decyzji ZUS.

Sprawa z odwołania powoda została umorzona wobec faktu, że pozwany cofnął odwołanie.

**Dowody:** - akta osobowe pozwanego

- akta tutejszego sądu sygn. akt IV U 414/16

W grudniu 2015 r. powód zatrudniał 14 pracowników, a od stycznia 2016 r. – 13 pracowników.

**Dowody:** - oświadczenie pełnomocnika powoda z dnia 16.10.2017 r. k. 52

**Sąd Rejonowy zważył co następuje.**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało rozważyć reżim odpowiedzialności prawnej, w ramach którego powód domagał się zasądzenia kwoty wynagrodzenia uiszczonego na rzecz spółki GRUPA (...) spółka z o.o. we W. wskazując, że jest to szkoda, którą poniósł w związku z zachowaniem pozwanego.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do uznania, aby podstawą prawną żądania mogły być przepisy art. 471 kc w zw. z art. 300 kp, na które powołuje się pełnomocnik powoda.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 28 marca 2014 r. (sygn. akt III CSK 156/13 – publ. portal orzeczeń SN), w myśl art. 187 § 1 k.p.c. powód nie ma obowiązku przytaczania w pozwie podstawy prawnej dochodzonego roszczenia, co podyktowane jest ogólną zasadą, że jego kwalifikacja prawna jest obowiązkiem sądu (da mihi factum, dabo tibi ius). Oznacza to, że nawet wskazanie jej przez powoda nie jest wiążące dla sądu, który w ramach dokonywanej subsumcji jest zobowiązany do oceny roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane jako mające oparcie w ustalonych faktach (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 1947 r., C III 137/47, OSNC 1948, nr 1, poz. 20, z dnia 2 maja 1957 r., II CR 305/57, OSNC 1958, nr 3,

poz. 72; wyrok z dnia 15 września 2004 r., III CK 352/03, niepubl.). Podanie błędnej podstawy prawnej nie może wywołać negatywnych skutków dla powoda. Zwrócono również uwagę w orzecznictwie na to, że wskazanie w pozwie przez profesjonalnego pełnomocnika powoda podstawy prawnej żądania, mimo braku takiego obowiązku, może spowodować ukierunkowanie postępowania, przez pośrednie określenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1999 r., I CKN 252/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 152). Ukierunkowanie to nie może jednak oznaczać formalnego związania sądu podaną podstawą prawną zwłaszcza, gdy okoliczności faktyczne mogą stanowić oparcie dla innej, adekwatnej podstawy prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2002 r., III CKN 182/01, niepubl.).

W ocenie Sądu, podstawę prawną dochodzonego roszczenia winny stanowić przepisy Kodeksu pracy, a nie wskazywane przez powoda przepisy Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Odpowiedzialność kontraktowa pracownika jest bowiem w sposób wyczerpujący uregulowana w kodeksie pracy. Podstawę prawną dochodzonego roszczenia mogły stanowić więc przepisy art. 114-122 k.p. Strony nie łączyła bowiem umowa o odpowiedzialności materialnej.

Zgodnie z art. 115 k.p., pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda.

Natomiast w myśl art. 116 k.p., pracodawca jest obowiązany wykazać okoliczności uzasadniające odpowiedzialność pracownika oraz wysokość powstałej szkody.

W świetle zacytowanego artykułu, na stronie powodowej spoczywał obowiązek udowodnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanego, a więc szkody, winy i związku przyczynowego.

W sprawie bezsporne było, że powód poniósł koszty usługi detektywistycznej w wysokości dochodzonej pozwem, której celem było zweryfikowanie docierających do niego informacji odnośnie wykonywania przez pozwanego w trakcie zwolnienia lekarskiego innej pracy. Okoliczności wykonywania przez pozwanego takiej pracy w czasie zwolnienia lekarskiego w sposób jednoznaczny rozstrzygnęło postępowanie przed tut. Sądem w sprawie X P 51/16, w którym zostało oddalone odwołanie pozwanego od rozwiązania przez pracodawcę łączącej strony umowy o pracę bez wypowiedzenia. Powód rozwiązał bowiem z pozwanym umowę o pracę w trybie art. 52 kp z powodu wykonywania przez pozwanego pracy u innego pracodawcy podczas przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Nie powinno więc budzić wątpliwości, że pozwany z winy umyślnej naruszył podstawowe obowiązki pracownicze wykorzystując zwolnienie lekarskie niezgodnie z jego przeznaczeniem. Mógłby więc ponosić ewentualną odpowiedzialność względem powoda ale za „normalne” następstwa naruszenia tych obowiązków.

W celu zbadania czy w konkretnej sprawie, gdzie mamy do czynienia ze szkodą, zachodzi "normalny" związek przyczynowy pomiędzy tą szkodą a działaniem lub zaniechaniem zobowiązanego, przyjmuje się dwuetapowy sposób postępowania: 1) w pierwszej kolejności bada się, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieją obiektywne powiązania; oznacza to konieczność określenia, czy dany fakt (przyczyna) był koniecznym warunkiem wystąpienia innego faktu (skutku), czyli czy bez niego skutek by wystąpił. Dla ustalenia tej okoliczności najlepiej posłużyć się testem warunku koniecznego (sine qua non) - ustalamy, czy dany fakt (szkoda) wystąpiłby, gdyby nie było innego faktu, stanowiącego podstawę czyjejs odpowiedzialności, 2) jeśli odpowiedź jest negatywna, to znaczy, jeśli badany skutek nastąpiłby również mimo nieobecności danego faktu (przyczyny), należy stwierdzić, że nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy występuje związek przyczynowy "adekwatny" w rozumieniu komentowanego przepisu k.c.

W sytuacji pozytywnego stwierdzenia istnienia obiektywnego powiązania pomiędzy kolejnymi faktami (pozostawiania pomiędzy nimi w związku kauzalnym) należy następnie dokonać swoistej selekcji powiązań (następstw kauzalnych) na "normalne" i "nienormalne". Prawnie doniosłe są bowiem tylko następstwa normalne, typowe. Natomiast odrzucamy te, które są nienormalne (niezwykłe) - wówczas bowiem nie zachodzi związek przyczynowy i to niezależnie od

istnienia innych przesłanek odpowiedzialności (patrz wyrok SA w Warszawie z 21.02.2017 r., VI ACa 2003/15, LEX nr 2275465).

O tym, że wspomniane powiązania pomiędzy konkretnymi zdarzeniami układają się „normalny” ciąg następstw kauzalnych świadczy to, że następstwem jednego zdarzenia jest typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy kolejne zdarzenie. Ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (por. wyrok SA w Łodzi z 07.03.2017 r., I ACa 973/16, LEX nr 2282445).

Dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym istnienia związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) i czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia. Taki związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń - przy czym ocena, czy skutek jest normalny, winna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej (patrz wyrok SA w Warszawie z 12.04.2017 r., I ACa 1767/16, LEX nr 2283419).

Dlatego też ocenie Sądu podlegało to, czy wydatki poniesione przez powoda na usługi detektywistyczne stanowiły „normalne” następstwo naruszenia przez pozwanego podstawowych obowiązków pracowniczych.

Powód uzyskawszy informację o tym, że pozwany narusza podstawowe obowiązki pracowni podjął czynności zmierzające do sprawdzenia ich prawdziwości. Takie postępowanie należy uznać za logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym, uzasadnione okolicznościami sprawy. W ocenie Sądu można mówić o obiektywnym związku przyczynowym pomiędzy sytuacją, w której powód uzyskał informację o działaniu przez pracownika na szkodę pracodawcy, a czynnościami podjętymi w celu zweryfikowania czy pozwany rzeczywiście korzysta ze zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego przeznaczeniem i wykonuje w tym czasie prace remontowe na rzecz osoby trzeciej. W dalszej kolejności Sąd zbadał czy pomiędzy uzyskaniem przez powoda informacji o naruszaniu przez pozwanego podstawowych obowiązków pracowniczych, a skorzystaniem z usług biura detektywistycznego celem ich weryfikacji zachodzi adekwatny związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 k.c. umożliwiający przypisanie pozwanemu odpowiedzialności za poniesioną przez powoda szkodę majątkową.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że w tym przypadku nie można mówić o „normalny” tj. typowym związku przyczynowo - skutkowym stanowiącym granicę odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu, nie sposób przyjąć, aby korzystanie z usług detektywistycznych w celu kontroli prawidłowości wykonywania przez pracownika umowy o pracę stanowiło typowe i oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy postępowanie pracodawcy. Za takie należałoby przyjąć np. poinformowanie odpowiedniego organów kontroli, o których mowa w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd zważył, że powód miał prawo podjąć czynności zmierzające do kontroli pracownika, jednak podjęte w tym celu środki i poniesione wydatki nie były adekwatne i nie mogą stanowić podstawy odpowiedzialności majątkowej pozwanego.

W ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw prawnych do tego, aby obciążać pracownika poniesionymi przez pracodawcę kosztami prowadzonej na własną rękę kontroli prawidłowości korzystania przez pozwanego ze zwolnienia lekarskiego. Należy wskazać, że prawidłowość wykorzystywania zwolnień lekarskich może przeprowadzić tylko pracodawca, który zgłasza do ubezpieczenia chorobowego powyżej 20 ubezpieczonych i to w ściśle określony w sposób, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki socjalnej z 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu kontroli prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy oraz formalnej kontroli zaświadczeń lekarskich (Dz. U. z 1999 r. Nr 65, poz. 743). W innych przypadkach ten obowiązek ciąży na ZUS.

Normalnym następstwem, powziętych przez powoda informacji o wykorzystaniu przez pozwanego zwolnienia lekarskiego w celu wykonywania pracy u innego pracodawcy, w sytuacji gdy nie zatrudniał on więcej niż 20 pracowników, winno być więc, zgłoszenie wniosku do organu rentowego o przeprowadzenie kontroli zwolnienia

lekarskiego pozwanego, a nie przeprowadzania kontroli we własnym zakresie, w szczególności podejmując się korzystania z usług detektywistycznych.

Zdaniem Sądu, nawet jednak gdyby przyjąć, że powód jako pracodawca byłby uprawniony do przeprowadzenia kontroli prawidłowości wykorzystania zwolnienia lekarskiego przez pozwanego jako pracownika, w ocenie Sądu, podjęty przez powoda sposób kontroli w postaci wynajęcia usług detektywistycznych wykraczał poza zwykłe, normalne dokonanie sprawdzenia prawidłowości korzystania przez pracownika ze zwolnienia lekarskiego, a także była ona niezgodna z wytycznymi w/w rozporządzenia.

Dlatego też w ocenie Sądu, koszty związane ze skorzystaniem z usług detektywistycznych należy uznać za wydatki związane z ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej, za które w myśl art. 117 § 2 k.p. pracownik nie może ponosić odpowiedzialności.

Mając powyższe na uwadze Sąd zważył, że pozwany swoim w istocie nagannym postępowaniem nie wyrządził pracodawcy szkody majątkowej. Zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego należało stwierdzić, że powód podjął niekonwencjonalne tzn. nietypowe i nie stanowiące oczywistych, oczekiwanych w normalnym stanie rzeczy następstw zachowania pozwanego, środki kontroli pracownika. Koszty związane z tak prowadzoną kontrolą przez pracodawcę nie mieszają się w granicach odpowiedzialności pozwanego. W konsekwencji więc nie jest możliwe przyznanie odszkodowania za szkodę, której powstanie (lub zakres) jakkolwiek wiąże się przyczynowo ze zdarzeniem powodującym naruszenie obowiązków pracowniczych to jednak nie stanowi adekwatnego następstwa tego zdarzenia.

Stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami.

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd działał w oparciu o dowody z dokumentów, albowiem ich wiarygodność i autentyczność nie budziła wątpliwości stron ani Sądu, w szczególności z dowodów z akt osobowych pozwanego. Ponadto Sąd skorzystał z dowodu z przesłuchania stron. Sąd uznał jednak za niewiarygodne wyjaśnienia powoda w zakresie przyczyny rozwiązania stosunku pracy albowiem nacechowane było one subiektywną oceną okoliczności zaistniałych zdarzeń i podnoszone wyłącznie na użytek postępowania.

Z powyższych względów, w pkt. I sentencji wyroku, Sąd oddalił powództwo, jako bezzasadne.

Orzeczenie o kosztach w punkcie II sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy.

Natomiast w myśl art. 98 § 3 w zw. z art. 99 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednakże nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez pozwanego były koszty wynagrodzenia pełnomocnika go reprezentującego, które zgodnie z § 2 pkt 3 w zw. z § 9 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 ze zm.) na dzień wniesienia pozwu (21 marzec 2016 r.) wynosiły 900 zł tj. 75% z kwoty 1200 zł.

Sąd nie uwzględnił natomiast wniosku pełnomocnika pozwanego o zasądzenie dwukrotności stawki podstawowej. Przede wszystkim sprawa nie była ani zawiła, ani skomplikowana, gdyż okoliczności istotne dla ustaleń faktycznych były w gruncie rzeczy bezsporne. Z tego względu nakład pracy pełnomocnika pozwanego był niewielki, o czym świadczy chociażby fakt złożenia tylko jednego pisma procesowego, będącego odpowiedzią na pozew. Co prawda w sprawie odbyły się trzy rozprawy, w których uczestniczył pełnomocnik, jednak tylko na jednej były podjęte czynności przesłuchania stron.